

Dymek , To jest miłość

To drzenie ust
Paraliż ciała
A wszystko to,
Bo obok stała
Znów widzę ją,
Jest tak blisko
Odważyć się
i wyznać jej

Od tylu dni co dzień się śni
Jej ciała ruch,
Niebiański puch
Tak ukochany...
Spojrzenia dal
i jak u lał
A kształt jej ust naciska spust
Słysząc strzały

O nieeee...
Nie wywinie się mej miłosnej grze
O nieeee...
Nie wywinie się wszystko we mnie wrze
O nie nie nie nie
Nie wywinie
O nie nie nie nie
Nie wywinie

Serce chce bić
Już tylko dla niej,
Nie mogę jeść
Bez niej wspaniałej
Tę twarz jej widzę,
Gdy zamknę oczy
Prześliczną tak
Że tchu mi brak

Od tylu dni co dzień się śni
Jej kroków rytm anielski bit
Bym słuchał zawsze
Jej bioder kłus wszechświata puls
Jej głosu dźwięk zawstydzona wdzięk
Ona jedna

O nieeee...
Nie wywinie się mej miłosnej grze
O nieeee...
Nie wywinie się wszystko we mnie wrze

O nie nieeee nieeee nieeee
Nie wywinie
O nie nieeee nieeee nieeee
Nie wywinie x2

Ooo
Mój cały świat jest w jej rękach
Więc albo ona albo udręka
Spokojne dni to już było
Pomocy!
To jest miłość!

Nananana nananana oooooo
Nananana nanana nanana
Nie wywinie
Nanananana

Nieeee o nie nieeee nie nieeee
O nie o nieeee o nie o nieeee o nie
Nie nie nie nie nie
To jest miłość!
Oooooo
To jest miłość!
Lalalalalalala